

Temat tygodnia:

JAK WYGLĄDAŁ ŚWIAT PRZED MILIONAMI LAT? 11.05- 15.05.2020

Poniedziałek 11.05.2020

JAKIE ROŚLINY ROSŁY W CZASACH DINOZAUROW?

Proponowane działania:

- Rodzic czyta tekst

W czasach, gdy żyły dinozaury rosły ogromne lasy pełne mn. sagowców i paproci.

Sagowce są roślinami podobnymi do palm, ale znacznie od nich starszymi, nazywa się je nawet żywymi skamielinami. W naturze jest ich jednak coraz mniej. Jedną z największych i najstarszych kolekcji ogrodowych tych roślin w Europie jest w Krakowie.



Kolekcja sagowców w krakowskim ogrodzie botanicznym

<https://ogrod.uj.edu.pl/ogrod/rosliny/sagowce>



Drzewo paproci to starożytny gatunek, którego historia sięga czasów dinozaurów. Długi, smukły pień zwieńczony jest kępą liści, która nadaje jej wygląd palmy.

Zobacz jak rośnie!

<https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=19&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwiS0-qmrrTpAhXDxaYKHWXQBmoQFjASegQIBhAB&url=http%3A%2F%2Frosliny.nasion.blogspot.com%2Fp%2Fschizolobum.html&usg=AOvVaw0G6q04ZPJ3hoBZPFwYOFHf>

JAKIE TO DUŻE! ZAPRASZAM DO MIERZENIA

- Rodzic przygotowuje metr, czyta poniższy tekst i razem z dzieckiem wskazuje podane wielkości

LIŚCIE SAGOWCÓW

Ciemne i soczyste zielone liście osiągają 50-150 cm długości. W uprawie doniczkowej zwykle tylko 50–60 cm. Skupione i wąskie listki mają 8–18 cm długości i podwinięte brzegi (stąd nazwa gatunku). Ogonek liścia ma 6–10 cm długości.

DRZEWO PAPROCI

Jest bardzo ciekawym, wyjątkowo szybko rosnącym drzewem, dorastającym do 12 m. Liście mogą przekraczać nawet 2 m długości, kształtem przypominają paprocie, stąd nazwa. Uprawiana w mieszkaniu, po wielu latach hodowli, dorasta do około 80 cm – 200 cm.

- Zachęcam do mierzenia roślin domowych, która jest największa?

Wtorek 12.05.2020

MAŁE I OGROMNE DINOZAURY

Proponowane działania:

- Rodzic czyta tekst piosenki; zachęcam do jej wysłuchania i zapamiętania 😊

Ref. Żyły na ziemi dawno dinozaury

200 milionów lat temu, ale wymarły

Żyły na ziemi dawno dinozaury

200 milionów lat temu, ale wymarły

1. Co oznacza słowo dinozaur?

„straszny jaszczur” odpowiedź bez obaw

W skamieniałościach roślin i zwierząt

Zachowana jest historia z czasu tamtego

2. Wśród dinozaurów największy drapieżnik

To tyranozaur – to każdy potwierdzi

Skamieniałości badaniem się zajmuje

Paleontolog – w skałach wiedzę odnajduje

<https://www.youtube.com/watch?v=irIsbEEkGww>

MAŁE I OGROMNE DINOZAURY

- Zapraszam do obejrzenia prezentacji

<https://www.youtube.com/watch?v=rRiecAmGWHU>

- Rodzic prosi dziecko o znalezienie w domu rzeczy: najmniejszej i największej, znalezienia trzech przedmiotów wg. zasady: mały – większy – największy, wymienienia domowników wg. zasady: niski – wyższy – najwyższy, uporządkowania bloków/drzew widocznych przez okno wg. zasady: niski – wyższy – najwyższy

CO JADŁY MAŁE I OGROMNE DINOZAURY?

- Zapraszam do zabawy

<https://www.youtube.com/watch?v=5OfZMcdLnVY>

FILMY POPULARNO-NAUKOWE O DINOZAURACH

<https://www.youtube.com/watch?v=DjlgsmfwaJs>

<https://www.youtube.com/watch?v=0uAZroTl4fg&t=261s>

ŚRODA 13.05.20

CZY W CZASACH DINOZAURÓW ŻYŁY INNE ZWIĘRZETA?

Proponowane działania:

- Rodzic czyta tekst

W czasach dinozaurów żyły liczne grupy **owadów**, **pajęczaków**, **skorupiaków**. W morzach roiło się od **ryb** i **głownogów** takich jak **amonity** i **belemnity**, a na lądach pod stopami dinozaurów uwijały się drobne kręgowce: **płazy**, **jaszczurki**, **ssaki**. Żyły wówczas także **żółwie** i **krokodyle**. Nad głowami dinozaurów unosiły się **pterozaury** (gady latające), a z czasem także **ptaki**, wywodzące się z małych drapieżnych dinozaurów.

- Które z prehistorycznych zwierząt żyją obecnie? Znajdź je na rysunku.





Jurajski przedstawiciel gadów latających - pterozaurów



W mezozoicznych morzach pokrywających dzisiejsze ziemie polskie żyły amonity, głowonogi o charakterystycznych spiralnie zwiniętych muszlach.

http://muzeum.pgi.gov.pl/lekcje_int/tropy/srodowisko.htm

- Amonity były ogromne – zobacz 😊

<https://www.crazynauka.pl/jak-du-e-by-y-amonity-to-nie-jest-najwi-kszy/>

Czwartek 14.05.20

Czym zajmuje się paleontolog?



Proponowane działania:

- Jak nazywa się osoba, która wykopywała kości dinozaurów w filmie?

<https://www.youtube.com/watch?v=5OfZMcdLnVY>

- Zachęcam do obejrzenia rysunku i przeczytania informacji o paleontologu



<https://blog.pikinini.pl/paleontologia-dla-dzieci/>

- Zadanie dla dziecka i Rodzica: Jakich przyrządów do pracy używa paleontolog? (podpowiedź znajduje się na rysunku)

JAKI MUSI BYĆ PALEONTOLOG?

- Rodzic czyta dziecku określenia, dziecko wybiera charakteryzujące paleontologa
Paleontolog musi być:
dokładny – niedokładny
niecierpliwy – cierpliwy
nieuważny – uważny
precyzyjny – nieprecyzyjny
zainteresowany – niezainteresowany
skupiony – roztargniony
- Jakie inne określenia pasują do tego zawodu?, zachęcamy dziecko do wypowiedzi

WYKOPALISKA W DOMU

- Rodzic umieszcza małe figurki dinozaura (lub inne) w mące, bułce tartej, kaszy
- Zadaniem dziecka jest odnalezienie ukrytej figurki i dokładne oczyszczenie jej za pomocą pędzelka

ILE KOŚCI ZNALAZŁ PALEONTOLOG?

- Rodzic na przemian z dzieckiem wymyślają zadania dotyczące liczenia (dodawania i odejmowania w zakresie 10). Można przeliczać patyczki symbolizujące kości.
Paleontolog znalazł 3 kości rano i 2 w południe. Ile kości znalazł razem?
-

Piątek 15.05.20

Proponowane działania:

- Rodziców zapraszam do czytania, a dzieci do słuchania

„Franek na konkursie ryków”



Ze skraju puszczy ktoś obserwował okolicę. Był tak dobrze ukryty, że wśród liści widać było prawie wyłącznie jego wyraziste oczy, które przenikliwie wpatrywały się w przestrzeń dookoła. Gdyby jakieś zwierze tu podeszło na pewno wystraszyłoby się tego spojrzenia. Wyglądało tak jak gdyby należało do groźnej bestii przyczajonej tutaj w poszukiwaniu zdobyczy.

Te oczy należały do Franka – młodego dinozaura, który przychodził w to miejsce by podglądać zwierzęta na równinie. Nie był takim zwykłym dinozaurem – należał do gatunku tyranosaurus rex. Były one najgroźniejszymi i najstraszniejszymi na ziemi. Dorosły tyranosaurus sięgał swoją wielką głową szczytów najwyższych drzew. Jego paszcza pełna była wielkich i ostrych zębów zdolnych przegryźć lub nawet połknąć w całości wiele mniejszych zwierzątek. Nie na darmo w ich nazwie było rex, czyli król.

Franek był jeszcze młodziutki. Stojąc wyprostowany na dwóch łapach był niewiele wyższy od dorosłego człowieka. Jednak już teraz od przodu głowy do końca ogona był dłuższy od sporego auta. W każdym razie od tych samochodów, które spotykało się jako rysunki na ścianach jaskiń. Tyranozaurowie były wielkimi i groźnymi drapieżnikami, które polowały na inne zwierzęta. Ale nie Franek. I nie tylko chodziło o to, że był jeszcze mały. On po prostu wcale nie czuł się taki groźny jak inne. Gonitwa za zdobyczą nie wydawała mu się takim dobrym pomysłem, a na myśl o uczestnictwie w polowaniu dostawał gęsiej skórki.



Lubił za to gotować ze swoją Mamą w kuchni. Wynajdował w lesie przeróżne rośliny, którymi później przyprawiał potrawy tak by jak najwspanialej smakowały. To on jako pierwszy znalazł i przyniósł liście tymianku i posypał nimi pieczeń, która tak wszystkim smakowała ostatnim razem. Wszyscy go wtedy bardzo chwalili i gratulowali pomysowości. A już najbardziej uwielbiał pieczenie ciast podawanych podczas najważniejszych świąt dinozaurów. Pracował nad nimi wtedy długo i w skupieniu. Musiały być one ogromne bo przecież wielkie dinozaury potrzebowały wielkich kawałków by chociaż dobrze poczuć smak.

Dzisiaj jednak nawet na to nie miał ochoty. Zbliżało się wielkie święto, w którym tego lata i on miał wziąć udział. To był najważniejszy dzień dla młodych tyranozaurów. Podczas święta odbywał się konkurs na najstraszniejsze głosy. Wszystkie dorastające młode miały wystąpić wobec całego stada i zaryczeć najgroźniej jak potrafiły. Tak żeby cały las wstrzymał oddech i wsłuchał się wystraszony. Taki to był egzamin wejścia w dorosłość dla tyranozaurów rexów.

A Franek wcale dobrze nie ryczał. Właściwie bał się nawet dobrze spróbować. Co dopiero stojąc przed wszystkimi na polanie podczas wielkiego święta. Może gdyby dużo ćwiczył to szło by mu lepiej. Ale jak tu nawet próbować kiedy dobrze nie wychodzi. Na myśl o tym aż jego dinozaura skóra cierpła mu na karku.



Był wieczór gdy wracał do jaskini po całym dniu. Już z daleka słyszał swojego Tatę, którego głos rozlegał się po całej okolicy gdy wołał coś do Mamy. Spotkał go przy wejściu do ich jaskini.

– Jak tam? Wszystko gotowe na jutrzejsze święto? – spytał Tata

Franek spodziewał się tego pytania, ale wcale się na nie nie ucieszył. Nie miał nic dobrego do powiedzenia.

- Tak Tato... – powiedział tylko cicho i nie podnosząc głowy.
- Co się stało? Jutro wielki dzień. Nie cieszysz się? – dopytywał się ojciec
- Ja nie chcę występować na dniu ryków... – odważył się powiedzieć. Ja chyba wcale nie potrafię...
- No co Ty? Każdy dinozaur potrafi! – usłyszał w odpowiedzi
- Tobie to łatwo mówić! Bo Ty tak wspaniale potrafisz zaryczeć! – wykrzyknął Franek
- Posłuchaj synku. Myślisz, że jak się urodziłem to zaraz tak było? Oczywiście, że nie. Jak byłem mały to w ogóle mi to nie szło. Każdy potrafi ryczeć, ale żeby robić to dobrze to trzeba sporo ćwiczeń.

Tata uśmiechnął się do swoich wspomnień



– Pamiętam jak kiedyś ukryłem się w krzakach przy wodospadzie by poćwiczyć. Nie chciałem, żeby ktoś słyszał jak próbuję bo dobrze mi nie wychodziło. To co z siebie na początku wydałem bardziej przypominało skrzeczenie wielkiej żaby... Słyszając to wszystkie zwierzęta z jeziora zaczęły się strasznie śmiać. W pierwszej chwili zmieszalem się i zawstydzilem, ale po chwili... zacząłem też się śmiać razem z nimi. Bo ten mój ryk rzeczywiście był bardzo zabawny. A potem jeszcze dużo czasu na różne sposoby skrzeczałem, piszczalem, zgrzytałem, buczałem – za każdym razem śmiejąc się głośno.

– Nikt się nie rodzi mistrzem ryków. Odgłosy które z siebie na początku wydajemy są zwykle nieudane, a często nawet śmieszne. Bawienie się nimi pozwoliło mi odkryć jak to najlepiej robić. Bez tego nie byłbym tak dobry jak jestem teraz. Tak jak nikt nie nauczy się chodzić bez wywracania się na początku.

Franek słuchał tego z otwartymi oczami i rozdziawioną buzią. Do głowy mu nie przyszło, że jego Tata nie umiał kiedyś groźnie ryczeć. A tymczasem on wspominając dawne czasy próbował teraz przypomnieć sobie najzabawniejsze odgłosy. Gdy zaskrzeczał jak żaba zaczęli się razem strasznie śmiać.

– Teraz Ty! Spróbuj wydać z siebie najdziwniejszy głos jaki Ci się uda – powiedział Tata gdy złapali oddech.

Franek nadał się i dmuchnął z całej siły. Zabrzmiało to jak dźwięk, który wydaje ogromniasty bąk. Znowu zaczęli się razem śmiać. Potem jeszcze do późnej nocy siedzieli przed jaskinią i bawili się potwornie hałasując.



Następnego dnia na konkursie wszyscy byli bardzo spięci i zdenerwowani. Wszyscy oprócz Frania. Nie umiał co prawda wydawać najgroźniejszych ryków w całym stadzie. Ale jak się bardzo postarał to przeciętnego mrówkojada mógł wystraszyć. Jednak nie to było najważniejsze. Przede wszystkim potrafił bawić się i śmiać z tego co robił. No i wiedział, że jeżeli będzie chciał ćwiczyć to może w to być całkiem dobry. Ale mistrzem przerażających głosów to on i tak nie chciał zostać.

Kiedy przyszła jego kolej i wystąpił to śmiechu i radości było co nie miara. Niektórzy co prawda krzywili się, że jak to... to wcale nie są straszne ryki i to nie tak powinno być. Ale i tamci zaczęli się w końcu śmiać razem ze wszystkimi. Franek oczywiście nie wygrał konkursu. Ale i tak bardzo był z siebie zadowolony. Mógł teraz trąbić i buczyć i wydawać takie odgłosy jakie chciał. I to niezależnie od tego kto to słyszał i co sobie o tym myślał. Bo najważniejsze, że on sam czuł że coś fajnego z tego powstaje. A radości było przy tym tyle, że brzuchy wszystkich od śmiechu bolały jeszcze następnego dnia. A kiedyś może będzie też konkurs na pieczenie ciast. A wtedy to już nikt nie będzie miał szans z Frankiem.

<https://bajki-zasypianki.pl/bajki-o-dinozaurach>

- Zachęcam do rozmowy o Franku: Kim był Franek?, Co Franek lubił robić?, Dlaczego Franek się denerwował?, O czym opowiadał tata Franka?, Jak zachowywał się Franek przed konkursem?, Jak Franek zachowywał się po konkursie?

DOBREJ ZABAWY I ZDROWIA ŻYCZĘ ☺

OPRACOWAŁA Danuta Baraniewicz